

24
177

WENETRZNE

DZIEJE POLSKI

za Stanisława Augusta.

TOM II.

KRAKÓW.

Księgarnia

L. ZWOLIŃSKIEGO I S-KI.

J. Korzono

WARSZAWA.

NAKŁADEM Księgarni

TEODORA PAPROCKIEGO I S-KI

41. Nowy Świat 41.

1897.

TADEUSZ KORZON.

WEWNĘTRZNE DZIEJE POLSKI

za Stanisława Augusta

(1764—1794).



BADANIA HISTORYCZNE

ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego.



WYDANIE DRUGIE,

podług pierwszego wydania Akademii Umiejętności w Krakowie,
z ilustracyami i dodatkami.

TOM II.

KRAKÓW.

Księgarnia

L. ZWOLIŃSKIEGO I S-KI

WARSZAWA.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

TEODORA PAPROCKIEGO I S-KI

41. Nowy-Świat 41.

1897.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 5 Августа 1896 года

ROZDZIAŁ IV.

H a n d e l.

32. Co się działo z produkcją rolnictwa, które doznawało takiej troskliwości, takiej czci niemal bałwochwalczej u narodu szlacheckiego?

Po zaspokojeniu potrzeb własnych musiała być spieniężoną albo w miastach krajowych, albo za granicą.

Dawniej, dopóki wśród narodu polskiego nie wygrodziła się szlachta potężnymi przywilejami, dopóki się nie zaślepiła swoją idyllą wieśniaczą, życie narodowe rozwijało się wedle praw natury na podobieństwo innych narodów. W XIV wieku słynie z bogactw kupiec krakowski Wierzynek; w XV wieku Jan Slepkołg i dwóch innych kupców wyprawiają z Krakowa ładunek wosku, miedzi, ołowiu, wyrobów lnianych i wełnianych, tudzież skórek węgierskich aż do Brügge (r. 1402), kupiec Morsztyn handluje na własnych okrętach z Antwerpią i Hiszpanią; w XVI wieku Bonerowie krakowscy są bankierami królów i administratorami salin wielickich, a nawet arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj Kurowski wysyłał (1402—1411) okręty, naładowane zbożem i mięsiwem do Flandryi.

I rząd nie jest obojętnym na sprawy handlowe. Władysław Jagiełło w Nieszawie 1424, a Władysław Warneńczyk

w Brześciu Kujawskim 1436, zawierając traktaty z zakonem Krzyżackim, warują dla Polaków wolność żeglugi „na własnych, wielkich lub małych okrętach“ za morze. *) Kazimierz Jagiełłończyk w roku 1449, zawierając traktat z sułtanem tureckim Muradem II, nie przepomniął też o handlu czarnomorskim, z portów bowiem Białogrodu (Akermanu) i Kaczybeju szło zboże polskie aż na wyspę Cypr.

Nie jest winą rządu polskiego upadek handlu na morzu Czarnem. Po zdobyciu Konstantynopola w r. 1455 Wenecja i Genua, państwa specjalnie handlowe, nie zdołały obronić przed strasznymi Turkami ani swych osad czarnomorskich, ani swych posiadłości na Archipelagu. Zamknięcie Bosforu i Dardanelów, barbarzyństwo i fanatyzm Osmanlisów na długo zatamowały wszelką działalność handlową ludów chrześcijańskich, zniszczyły owoc ich dotychczasowej pracy, tchnęły martwością na cały obszar wód wschodnich. Poddanie się hordy Krymskiej sułtanom było klęską ostateczną dla południowych granic kształtującej się Rzpltej Polskiej. Odtąd zachodzą harce tatarskie, wojny tureckie, które zjednały szlachcie polskiej wielką wobec Europy zasługę i sławę, lecz nie doprowadziły do zupełnego i korzystnego tryumfu. Wprawdzie Sobieski zadał cios fatalny i stanowczy potędze Turcyi, ale szlachta polska traciła już z oczu posłannictwo swoje i wkrótce, porzuciwszy szablę rycerską dla lemiesza, przestoczyła się na oligarchiczne ziemiaństwo. Podole więc, Ukraina, znaczna część Wołynia nie miały żadnej wielkiej drogi handlowej do zbywania nadmiaru swojej bogatej produkcji i marnowały swój plon rolniczy, doznając niedostatku pieniędzy wśród niezmiernej obfitości płodów natury.

Tem większego znaczenia nabywał dla Polski Bałtyk—jedyne morze, które ją mogło łączyć ze światem dalekim. Szczeniściem odzyskała ona właśnie w XV wieku część Po-

*) „Et trans mare in navibus magnis sive parvis (Vol. Leg. I, fol. 87); in navibus propriis navigare ultra mare..... a funthomeczol... sint liberi (Vol. Leg. I, fol. 134).